

## Słowo wstępne

Współczesna dydaktyka przekładu – bazująca zasadniczo na doświadczeniach własnych nauczycieli przekładu, którzy są lub byli tłumaczami, zanim podjęli się nauczania – rozwija się w sposób niezwykle dynamiczny. Wystarczy przeanalizować programy nauczania oferujące kursy tłumaczeniowe z końca ubiegłego wieku i obecne, żeby dostrzec nie tylko duży wzrost ich liczby, ale również zmiany w nazewnictwie oraz uszczegółowienie tematyki i zakresu nauczania. Przeobrażeniem ulega sam dyskurs metodyczny – tradycyjny ‘nauczyciel tłumaczenia’ w angielskich dyskusjach metodycznych to obecnie ‘trainer’, ‘instructor’, ‘mentor’ lub ‘educator’. Wraz ze zmianą nazwy następuje w konsekwencji zmiana zakresu znaczenia i roli osoby uczącej w procesie kształcenia. Nauczyciel jest tylko jednym z elementów układu dydaktycznego, pozostałe elementy, takie jak uczeń/uczący się/student/adept sztuki tłumaczeniowej, podlegają podobnym przekształceniom. Mniej precyzyjna w tym względzie polszczyzna również stara się odzwierciedlać zachodzące przeobrażenia terminologiczne, stosując nowe określenia na podmiot i przedmiot kształcenia, aczkolwiek kalkowane nazwy typu ‘trener’ czy ‘edukator’ nie zyskują szerszej aprobaty.

Centralnym zagadnieniem współczesnej metodyki nauczania przekładu jest holistycznie pojmowana edukacja tłumacza. Zagadnienie to samo w sobie nie budzi większych kontrowersji, ponieważ całościowo potraktowany proces kształcenia umiejętności tłumaczeniowych i wdrażania wiedzy o przekładzie naturalnie przyjmuje się za słuszny,

problematyczne natomiast są realizacje tej holistyczności. Rodzi się wiele pytań dotyczących interdyscyplinarnych uwarunkowań dydaktycznych, m.in. jak i w jakim zakresie kształcenie tłumacza powinno być odrębną ścieżką edukacyjną? Wiele wątpliwości dotyczy specyficznych kontekstów dydaktycznych:

- Jak należy wyznaczyć poziomy edukacji?
- Jak powinny być prowadzone poszczególne przekładoznawcze specjalizacje dydaktyczne, np. przekład prawny i prawniczy, przekład tekstów technicznych, przekład AVT i wiele innych?
- Jak określać profil kandydata, a jak absolwenta studiów tłumaczeniowych?

Edukacja uniwersytecka nadal boryka się z dylematem właściwego określenia studiów tłumaczeniowych, a więc inherentną problematycznością edukacji zawodowej względem studiów przekładoznawczych o charakterze akademickim.

Dynamiczność obecnej fazy rozwoju metodyki nauczania i samej dydaktyki przekładu jest w pewnym sensie atutem, ale niewątpliwie przysparza również dylematów związanych z samookreśleniem. Jedną z takich trudności jest niska pozycja akademicka nauk zajmujących się nauczaniem w ogóle, a nauczaniem przekładu w szczególności, w porównaniu z naukami *stricte* teoretycznymi. Pojawia się zarzut nadmiernego urynkowania nauki o przekładzie i zawodowego kształcenia tłumacza. W związku z tym przekładoznawstwa często nie traktuje się jako pełnoprawnej dyscypliny akademickiej. Wciąż pokutuje powszechne przekonanie, że nauczycielem przekładu może być każdy, kto po prostu potrafi tłumaczyć. W kontekście takich założeń i sposobu myślenia o dydaktyce przekładu i metodyce nauczania przekładu jako nauce mieszczącej się w obrębie przekładoznawstwa, konsolidowanie istniejących teorii i modeli metodologicznych, budowanie własnego aparatu terminologicznego oraz promowanie istotnych przekształceń w metodycznym paradygmacie naukowym nie było do niedawna najłatwiejsze. Ten stan się zmienia, czego wyrazem są coraz staranniej i przeprowadzane na coraz bardziej zaawansowanym poziomie naukowym studia badawcze, których rezultaty wprowadzane są do dydaktyki przekładu, a także coraz liczniejsze metodyczne konferencje i publikacje.

W ramach wciąż dynamicznie kształtującego się statusu przekładoznawstwa – translatoryki (translatologii) – pozycja nauki zajmującej się

dydaktycznymi kontekstami, planami i programami nauczania, materiałami dydaktycznymi, metodologiami stosowanymi w aplikacjach teoretycznych na potrzeby dydaktyki, oceną jakości przekładu w odniesieniu do wykorzystania dydaktycznych, a więc pozycja metodyki nauczania przekładu, wymaga wsparcia w postaci rzetelnych badań naukowych i publikacji. Temu właśnie celowi służy aktualna edycja numeru *Między Oryginałem a Przekładem*.

Wśród tematów zawartych w niniejszym XIX tomie MOaP pojawiają się te, które obecnie najbardziej nurtują badaczy-metodyków: miejsce edukacji tłumacza w ramach studiów filologicznych, akademia a profesja, nowe metodologie (ARTS, tłumaczenie w tandemach) i nowe narzędzia dydaktyczne, samokształcenie. Widoczne jest, jak mocno kwestia kształcenia tłumaczy związana jest z rynkiem i światem biznesu. Realizm zawodowy, którego potrzeba jest często podkreślana, stanowi niewątpliwie jeden z priorytetów metodycznych. Tłumaczenie staje się produktem na rynku już nie tylko wąsko rozumianych usług tłumaczeniowych, ale szerzej – rynku usług językowych. Już pod koniec ubiegłego wieku prowadzona dydaktyka ogólnotłumaczeniowa, wyrastająca z filologicznych kontekstów uniwersyteckich, zmierzała w kierunku coraz większej specjalizacji i zbliżała się do praktyki zawodowej, czemu miały i mają służyć projekty tłumaczeniowe wykonywane przez studentów, praca zespołowa, staże w firmach międzynarodowych i biurach tłumaczeń, kursy specjalistyczne prowadzone przez ekspertów z różnych dziedzin tłumaczenia.

Specyfika kształcenia tłumacza na polskim rynku edukacyjnym polega na jego silnym osadzeniu w tłumaczeniu polsko-angielskim. Ta właśnie para językowa zdominowała ostatnio profile kształcenia i kursy. Język angielski, osiągnąwszy dominację w globalnym dyskursie naukowym, w sposób oczywisty kształtuje również trendy w metodyce przekładu. Trendy te odzwierciedla hybrydowa kompozycja artykułów w bieżącym numerze MOaP – polscy eksperci-metodycy piszą po polsku i po angielsku. Zachęcając czytelników do zapoznania się z wynikami ich ostatnich badań, zapraszamy do lektury metodycznego wydania MOaP.

*Maria Piotrowska*  
redaktor metodyczny MOaP